

# KURJER WARSZAWSKI

D. 1. Sierpnia.

PONIEDZIAŁEK

ROK 1831.

N<sup>o</sup> 206.

WSPOMNIENIA.

Okropny pożar w  
Piotrkowie 1731.

Wojsko nieprzyjacielskie w *Kujawach* zdaje się spoczywać; Jenerałowie dają bale, zapraszają obywateli, lecz tylko *Żech* przyięto zaprosiny, żadna *rodowita Polka* nie znajdowała się na biesiadzie taney przez wrogów. Na takich ucztach tylko bywa ów *Dambrowski*, znany awanturnik, który w piśmie publicznym niedawno usiłował dowieść że jest patriotą, a którego *Paszkiewicz* mianował Gubernatorem w *Magowszu*. Jednak te fety onegdaj przerwane zostały, gdyż znowu miała z *Petersburga* nadzieję niepokieszna wiadomość. (Może ta iaką wczoraj powszechnie głoszono w *Warszawie* że *Cesarz Mikołaj* żyć przestał.) — Officer przybyły z *Litwy*, wczoraj na posiedzeniu Towarzystwa patriot. opowiadał szczegółowo o wszelkich działaniach wojska naszego na *Żmudzi* i w *Litwie*; zapewnia że nasi wojownicy odznaczyli się nadzwyczajną odwagą, lecz przemagająca siła nieprzyjaciół i niedostatek amunicji stały się przyczyną iż nakoniec szukano ocalenia w *Prusach*; wszelako znaczna część naszego wojska łącznie z powstańcami jeszcze jest w *Litwie*. Jenerał *Dambrowski* zwrócił się ku puszczy *Białowieskiej*, gdzie się nasi gromadzą oddziałami. — Kilkunastu żołnierzy z korpusu *Giełguda* wczoraj przybyło do *Warszawy*; spodziewanych jest więcej *Litwinów* a między nimi *Hrabianka Platerówna*, której brat *Cezary* już znajduje się w *Warszawie*. — Według doniesień z *Królewca*, znajdują się w *Prusach* z naszego wojska pułk *Iszy Ułanów* i jazdy *Kaliskiej*, a z piechoty *Iszy* i *4ty Strzelców*. — *Cesarz Mikołaj*

pułki *Gwardji* stojące przez lat 15 w *Warszawie*, teraz przyłączył do swojej starej *Gwardji*, a Pułkownika *Józefa Hauke* mianował Jenerałem brygady wojsk *Królewsko-Polskich*! — Wczoraj wieczorem doszła wiadomość że armja *Paszkiewicza* znowu zaczęła się cofać ku *Wiśle*. — Słychać że w *Węgrzech* zanosi się na ogólne powstanie. — W bitwie d. 14 z. m. w okolicach *Mińska*, młody officer *Kazimierz Wołowski* pacierając na nieprzyjaciela, wśród gradu kul przebrnął przez rzeczkę na czele oddziału żołnierzy, i przyczynił się do zadania klęski znacznej liczbie najeźdźców. — Dowódcami niechętnych i niewdzięcznych w *Kaliszu*, byli, wzbogacony na ziemi naszej fabrykant sukna *Rephan* i cukiernik *Mencel*. *Pospolite ruszenie* rychło przywróciło w tem mieście porządek. — Na *Ukrainie* a szczególnie w dobrach *Branickiej* chłopci tworzą nowe hufce przeciw naszym wrogom. — W *Bochni* za *Krakowem* w kopalni soli prawie wszyscy kopacze wymarli z powodu *cholery*! — Wczoraj mnóstwo urzędników władz wszelkich, spieszycyło na okopy na około *Warszawy*. Obadwa pułki *Gwardji* narodowcj z zapalem skuteczniały tę pracę. Minister sprawiedliwości pracował z licznem gronem obrońców sądowych. Wokopie pułku 1go *Gw. narodowej* miał *Mszą S.* pierwszy raz po swem mianowaniu na *Kapelana* tegoż pułku, *X. Łyko* *Przeor Karmelitów*, niegdyś *Gwardzista Napoleona*, po której gorliwie przemówił do patriotycznych kopaczków i śpiewał pobożny hymn: *Kto się w opiekę poda Panu swemu,*

eo wszyscy obecni ze łzami i pobożnością powtarzali. Dzielił te prace Generał Piotr *Lubieński*, Dowódca pułku Hr: *Józef Krasiński* i wszyscy Officerowie. Również pułk 2gi Gw: Narodowej z swym Dowódcą i Officerami słuchał na okopach Mszy S. i gorliwie pracował.

*Rada Muncypalna M. S. Warszawy.* — Szlachetny Naród z którym tak silne łączy nas współczucie, stara się iść w pomoc najpiękniejszej sprawie, Rada Muncypalna otrzymała Odezwy którą miło jej ogłosić publicznie, a zarazem oświadczyć, iż nadesłane ofiary stosownie będą użyte. *Odezwa Komitetu Polskiego w Szalon nad Marną*, do JPP. Członków Admini: Muncypalnej M. S. Warszawy. „Wielka i święta rewolucja Francji spełnioną została. Król Francuzów wyniesiony na Tron z woli Ludu przyjął dobrowolnie konstytucją i dał swoje przyzwolenie prawom sprzyjającym wolności. Bohaterska i wspierała Polska która zawsze silnie z Narodem Francuzkiem łączyło współczucie, dała poznać Europie tę potęgę narodowości, której ani podstępny, ani przewrotność, ani gwałty przytłumić nie zdołały, powstała walka, walka straszliwa którą dzieje uświęca. Na odgłos usiłowań Ludu Polskiego, dla zrzucenia usiłowani, zadrżały wszystkie serca Francuzkie przepędzone podziwieniem dla nadludzkiej waleczności w bojach, wzorowego umiarkowania, po zwycięstwie i niestłuchanej stałości obok klęsk nieoddzielnych od losu wojny. Polacy! nasze życzenia towarzyszą waszej sprawie a życzenia Francuzów nie są płonnemi. Spodziewamy się że wpływ Francji zapewni przez traktaty istnienie niepodległe narodu postawionego na przedniej straży cywilizacji Europejskiej, narodu, który ią tylekroć kosztem krwi własnej od napadu barbarzyńców wybrał. W naszych stronach sprawa Pol-

ski nie ma nieprzyjaciół. Wszystkie klasy Towarzystwa z chwalebą ochotą przychodzą w pomoc tym którym swemi nazywają Bracmi, odbieraliśmy dar rzemieślnika pozbawionego roboty i grosz biednej wdowy. Komitet Polski z Szalon nad Marną posyła Administracji Munc: Warszawy 2400 franków za pośrednictwem Pana *Zaksona* Podpułkownika Gwardji Naro:, który dodać jako dar szczególny sumę potrzebną na wyekwipowanie i uzbrojenie jednego Utana. Bielizna do opatrywania i szarpie wążące razem około 740 funtów, jest do dyspozycji Rady Muncypal: Warsza: którą upraszamy o wskazanie środków najpewniejszych do przesłania franko na koszt Komitetu z Szalon. Członkowie Komitetu Polskiego w Szalon. Tu podpisy. — Dzięki Wam zadni Obywatele, dzięki Tobie Szanowny Podpułkownik Gwardji Naro: któremu Pułk Warszawski już 2go Utana uzbior i uzbrojenie jest winien, a którego skromność poprzednio zataić kazała nazwisko. Niech przykład Wasz naśladowany będzie i niech drżą namiętnicy despotów na odgłos wzajemnej miłości wolnych Narodów. — Przesłany *Gardziński*. Radca pióro trzymający w Zastę: Jan Kanty *Wotowski*.

*Sultan* jeszcze podróżuje, wszędzie hojnie obdarza ubogich również mużulmanów iak chrześcijan. — *Belgjanie* sposobią się na uroczyste przyjęcie swego nowego Króla, w każdej wsi stawiają bramy kwiatowe, etc. — We Francji wybór Deputowanych na Sejm okazuje znaczną większość strony Ministrów. Król Francuzów obiadował z wszystkimi Ministrami, nie wezwawszy *Sebestjaniego*. — W *Paryżu* w środku z. m. było zaburzenie.

(Ar. nad.) *Pereat mundus fiat Justitia*. Nie mamy potrzeby się chwalić, bo nasza historia iak w wielu epokach, tak tembardziej w ośmiu

artalnich miesiącach jest pełna behaterskich czynów, nadzwyczajna, z takim uniesieniem od wszystkich chwalała narodów, że gdyby nam tyle bagnetów ile pochwał przystano, już byśmy dawno stangli silnem ucivilizowanej *Europy* przedmurzem. Ale są pewne tak rozczulające, tak dusze poruszające czyny, że nie jest podobna w tajnikach ie serca zachować. Takim jest czyn *Pani Godebskiej* żony *Posta Łuckiego*. Jak on rozniecił może na thwilę gasnące ognisko życia naszego politycznego pełną ognia w prawo obróconą odezwą! tak żona tego czynem swoim obudzić powinna energją *Dam* naszych! Boiaż obrażenia iej skromności wstrzymywała moiem piórem, lecz ośchłe, zimnie przytoczone fakta w dniu onegdajszym przez *Pana Józefa z Mierzeiewa* dają mi powód abym choć krótki ale sprawię dliwy podał rys tej zaszczyt swojemu rodowi przynoszącej *Polki*. *Łuża!* sercem kochanki męża swojego ubóstwiająca, na łożu boleści była złożoną, kiedy odgłos wstępującego *Bohatera* *Polski* na ziemię *Wołynia* weisnął się w spokojne wiejskiego mieszkania ustronie! Nie tylko trzeba znać co to jest miłość! ale trzeba było koniecznie miłość *Pani Godebskiej* widzieć aby umieć pojąć jak wielką czyniła dla ojczyzny ofiarę poświęcając iej najdroższy szalonych (jesli się użyć tego wyrazu godzi) uczuciów przedmiot. Odpychając go ku ojczyźnie w tej właśnie chwili od siebie, kiedy czułość i opieka męża jest najpotrzebniejszą dla żony! iesli bolała, bolała nad tem iedynie że z nim walczyć, z nim stawać, trudy i niebezpieczeństwa dla słabości zdrowia podzielać nie mogła!... Smutne wypadki!... które potomność!... *Historja* wyswieci!... bo prędczej czy później nikt na tej ziemi wykraczający bez kary, zasłużony bez nagrody zostać nie powinien i nie może, rzuciły po wielu

walkach iakie zaszczytnie stoczyli powstańcy *Łucko-Kowelscy* z przemożnym nieprzyacielem, *Pana Godebskiego* w granice *Austrii*!... *Rozpacz* rozdzierała serce kochającej żony!... *Dowiedzieć* się nawet gdzieby mógł być nie mogła!... Ta sama rozpacz dodała iej siły; i w zbyt krótkim po słabości czasie, zostawiwszy opiece przyjaciółek dzieci których uwiésó z sobą nie było podobna, postanowiła i własnych sił ostatki obok męża ustudzić ojczyzny poświęcić, kilkadziesiąt mil po lasach i bezdrożach przez wszystkie hord nieprzyacielskich oddziały z nieludzką przedzierając się odwagą zbliżyła się ku granicy *Austrii*. Ztamtąd dowiedziawszy się o oddaleniu się męża do *Warszawy*, który nie dla dumnego błędów iakich się w życiu swoim niedopuscił zatarcia, nie po zaszczyty, rangi i pieniądze, lecz po sposobność z energją, odwagą i odznaczającą się śmiałością służenia *Ojczyźnie* iak się pokazało przybył, dowiedziawszy się o oddaleniu się męża do *Warszawy*, który nie dla dumnego błędów iakich się w życiu swoim niedopuscił zatarcia, nie po zaszczyty, rangi i pieniądze, lecz po sposobność z energją, odwagą i odznaczającą się śmiałością służenia *Ojczyźnie* iak się pokazało przybył, dowiedziawszy się o tak heroicznym czynach córki, poszedłem ją odwiedzić, a razem przedstawić aby w chwili mogącego nastąpić oblężenia *Warszawy*, kiedy już zaspokoioną została o życiu i zdrowiu męża, oddaliła się ze stolicy. „Nie odwiedzić meiego męża ale z nim wszelkie losów zrządzenia dzielić, z nim iesli tego potrzeba kraiu wymagać będzie walczyć, pomścić się za krzywdy *Ojczyźnie* meiej wyrażdzone, i iesli zginąć to zginąć, z orężem w ręku przybyłam! „Odpowiedział mi, wrogu!... zadrżij na święty zapas serc *Polskich*, zbliż się kiedy chcesz grób swój znaleźć, a wy *Ludy* świata sądzcie teraz o nas czyśmy godni być narodem!— ...c...g...

Doszła wiadomość do *Banku* *Polskie*: w *Warszawie*, że dnia 19go z. m. został podpisany traktat w *Londynie* między *Anglią* i *Francją*. — Wczoraj w *Wodza* *Naczelnego* odbyła się

Rada. — Kozacy pokazali się pod Sochaczewem.

— Nie tylko w Kaliszu cudzoziemcy żyjący chlebem polskim, okazali się niewdzięcznikami, dowiedli tego w *Poddebicach*, *Tomaszowi i t. p.*

*(Dalszy ciąg Rozkazu dziennego z d 8 Lipca).*  
*Przeznaczeni zostają.* Na Adjutantów przy Jen: dyw: Małachowski, z pułku 20 pułk: lin.; Podpor: Zakrzewski Piotr, Adjutant Jen: Wojezyńskie-go, Podporu; Potkański Lnd; bez płacy, nieprze-stające liczyć starszeń: w pułku 4 ułan;. Na Adjut: przy Jen: Jąginin, liczący w pułku 2 strzel: kon: Adju: przy Jen: Jankowskim Porucz: Skarzyński Rudolf. Na Adjutantów przy Pułkowniku Szydłowski, z pułku 2 ułan;. Podpor: Szydłowski Edy; i z pułku jazdy Legji Nadwiśl; Porucz: Michałow-ski Wład;. Na Adjutantów przy Pułkow: Hra: Mycielskim, z puł: 2 ułan;. Kapit: Sierkowski Aug; i Podporu: Hr. Małachowski Sta;. Na Adjutantów przy Pułkowniku Sznajde, z pułku 5 strzel: piech.; Podpor: Jeziorkowski Józ: i z pułku 1 jazdy Kaji;. Podpor: Potworowski Ferd;. *Przeniesieni zostają.* Do Sztabu przybocz: Naczel: Wódza, z pułku 1 iazdy Krakus; Kapit: Gostkowski Kar;, licząc od d. 1 Maia r. b. Do pułku 1 piecho: lin.; z pułku 5 piech: lin.; Major Zalewski Alexan;. Do pułku 5 piech: lin.; z pułku 1 piech: lin.; Major Szymer Kar;. Do pułku 7 piech: lin.; z pułku grenad.; Porucz: Peptowski Paw;. Do pułku 7 strzel: pie.; z pułku 3 strzel: piech.; Porucz: Skowroński Win;. Podporu: Jasiński Roman, Pajęcki Hier: i Skapski Fran;. Do pułku 3 strzel: kon.; z pułku 8 ułan;. Porucz: Niemolewski Józ;, bez płacy.

Wyszedł wierz pod tytułem HURA przez Juljana Tomaszewicza żołnierza z pułku 5 piech: lin;. Nabyć go można za gr: 5 we wszystkich kantorach Kurjera Warszawskiego.

**DONIESIENIA.**

Osoba uzdatniona wyszedłszy z wojska, życzy sobie dawać lekcje różnych przedmiotów, Ulicę Nowy-świat Nro 1259 Litt: G. w traktyierni.

Osoba przechodząc przez Tłomeckie i ulicę Białąską zgubiła PIENIĄDZE biletami kassowemi, Ktoby więc takowe znalazł raczy udzielić wiadomość do Drukarni Kurjera, zaś wdzięczność i przy-zwoitą nagrodę przyjmującemu zapewnia się.

Dnia 22 Lipca r. b. znaleziono na szosie pod Sekocinem książkę z tytułem HORAE LIBRANA.

Właściciel zgłosił się zechoc do Galewskiego woznego w Banku polskim.

Przechodząc od Lursa do Łubieńskich pałacu na ulicy Królewskiej, zgubiłem małą SKORZANASAKIEWKĘ, w której znajdowało się w złocie: 3 Liwry Sterlingi (Angielska moneta), jeden stary dubeltowy frankfortski dukat, i jeden stary medaljon złoty, 5 dukatów ważyący z popiersiem Konsula miasta Zybeck. Znalazca odbierze nagrody 3 dukaty, walutę zaś reszty ofiaruję na wsparcie biednych wdów po poległych w boju żołnierzach. — *James Crajlschem*, Królewska ulica Nro 1067.

Wczoraj zgubiono PULJABES czarny saffanowy, w którym znajdowało się złotych 500, ta kwota stanowiła cały majątek biednej i liczonej familji. Uprasza ją przeto znalazca, aby raczył oddać do Drukarni Kurjera Warszawskiego za nagrodą, jeżeli żądać będzie.

Wskładzie L. Kunkla i komp: przy ulicy Wierzbowej Nro 473 są dane w kommis do sprzedania 1) SUKNO na mundur i surdut ciemno zielone, oraz potrzebna podszywka, axamit i pons. 2) Alepin na lenie rajtuziki, MORA na meble. SZLIFY złote i srebrne kilka par, dwie pary PISTOLETOW tureckich, DUBELTOWKA kalibrowa z pistonomi, SZTUGIĘC i SZPADA w srebro oprawna, wszystkie te artykuły sprzedadzą się za pomierną cenę.

Między 10 a 11 godziną dnia wczorajszego przybył jakiś człowiek mieniący się być Zakrzewskim do przedpokoju mieszkania mego na Sto Jerskiej do przedpokoju, zameldowania się; gdy służący wrócił do przedpokoju, już meldowanego nie zastał, lecz natychmiast dostrzegł że 11 kłzek srebrnych, które w otwartej szafie były, skradzione zostały. Oszust ten jest wzrostu średniego, mocno zbudowany, szerokich plec, twarzy ściągłej ciemnej, nosa dużego okrągłego, włosów bakenbardów i wąsów czarnych, lat około 40 małący, ubrany był w ciemno-zielonym surducie, w kamizelce białej, z kieszkieciem granatowym z żółtą opaską. Ktoby sprawę tej szkody wynalazł, dostanie nagrody zł: 60.

Godlewski.

Dziś rano stopni ciepła 12. Wczoraj w połud: 16.  
**TEATR NARODOWY.** Dziś na żądanie *Chłop milionawy*. Jutro *Maska żelazna*. W teatrze Rozmaitości ogłoszone na dziś widowisko, dane będzie jutro.